

Młode pokolenie wobec katolicyzmu i Kościoła

1. Rzeczywistość otaczająca młode pokolenie

Katolicyzm i silny związek wyrażonej większości młodego pokolenia Polaków z Kościołem są niewątpliwymi i pozytywnymi elementami naszej rzeczywistości. Są one konsekwencją głębokiego zakorzenienia się Kościoła w polskiej wspólnotie narodowej, rezultatem Jego wielowiekowej pracy na tej ziemi.

Polacy są narodem chrześcijańskim w podwójnym sensie:

poprzez chrzest narodu i ponad tysiącletnią obecność Kościoła w dziejach Polski wytworzyła się sytuacja, w której dziedzictwo chrześcijańskie stanowi jeden z najważniejszych elementów określających naszą narodową tożsamość,

w szerokich rzeszach współcześnie żyjących pokoleń Polaków, w polskich rodzinach, utrzymuje się żywa wiara i poczucie przynależności do Kościoła.

Polscy katolicy są świadomi siły swojego Kościoła, jego powszechności. Mogą patrzeć w przyszłość ze znacznie większym spokojem, niż katolicy większości państw europejskich, w których procesy laicyzacyjne postąpiły już daleko, czy to ze względu na praktyczną materializację życia / głównie na Zachodzie /, czy też prześladowania religijne i przymus ideologiczny / na Wschodzie /.

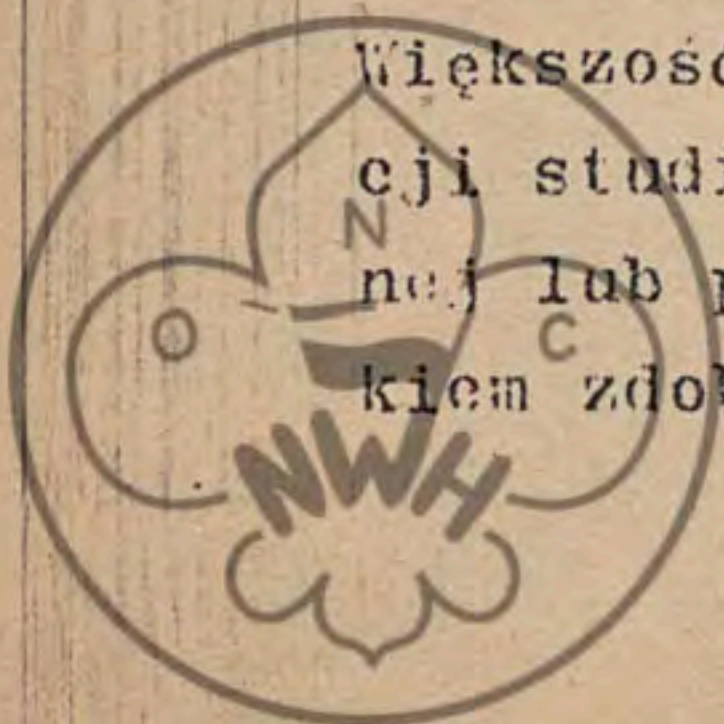
Te wstępne uwagi uważamy za niezbędne, bowiem pozwalają one dostrzec we właściwych proporcjach zarówno zagrożenia już istniejące, jak i te które powoli rysują się na horyzoncie.

Sytuacja katolicyzmu w Polsce jest pod wieloma względami specyficzna. Pełni on bowiem, obok funkcji religijnej, funkcję społeczno-integracyjną. Jest to wielka wartość wyniesiona głównie z doświadczeń historycznych. Dla Polaka religia jest nie tylko indywidualną drogą życia, osobistym wyborem, ale też wspólnym dziedzictwem. Z katolicyzmem traktowanym jako część tradycji identyfikuje się prawie każdy Polak, bez względu na osobisty stosunek do prawd wiary czy hierarchii Kościoła. Ten "dziedziczny" polski katolicyzm jest doskonale przystosowany do społeczeństwa tradycyjnego, w którym istnieją organiczne więzi społeczne, a nade wszystko rodzinne. Takie społeczeństwo, wraz z charakterystyczną dla niego świadomością religijną, zostało jednak zakwestionowane we współczesnej Europie. Inne czynniki powodują to zjawisko w krajach zachodnio - europejskich

a odmienne w naszej części Europy. Rezultaty /niektóre/ są podobne: osłabienie a nawet zerwanie tradycyjnych więzi rodzinnych i społecznych, zjawiska wykorzenienia i daleko idącej pluralizacji światopoglądowej. Konsekwencją tego stanu rzeczy staje się często przyjmowanie zewnętrznego, formalnego stosunku do religii, która przez to traci wpływ na życie człowieka i całych grup społecznych. Stąd już tylko krok do wytworzenia fałszywego obrazu Boga i w konsekwencji do zerwania z Nim związku.

Na charakterystyczne dla całej Europy zjawiska nakładają się specyficzne polskie doświadczenie: ponad czterdzieści lat trwające bytowanie narodu w strukturach ideologicznego państwa, którego rozwiązania systemowe pozostają w sprzeczności z aspiracjami narodu. Jest to ostatnio również doświadczenie i nade wszystko uświadomienie głębokiego kryzysu obejmującego wiele dziedzin życia. Kryzys ten szczególnie boleśnie jest odczuwany przez młode pokolenie Polaków. Powszechnie daje o sobie znać nierozwiązana jak dotąd przez władze sprawa politycznej podmiotowości społeczeństwa. Rozwiązane zostały instytucje publiczne i społeczne, w których młodzi ludzie w sposób autentyczny i nieskrępowany mogliby formować swe opinie i, co ważniejsze, próbować samodzielnej społecznej aktywności. Młodzież traktowana jest przez obóz władzy jako "obiekt" penetracji politycznej i wychowawczej, której bliższym celem jest zneutralizowanie dość powszechnych postaw kontestacyjnych w sferze politycznej, a w dalszej perspektywie narzucenie kolejnym pokoleniom takiego stylu myślenia i postępowania, który zapewniałby czynnikowi rządzącemu pełną kontrolę nad procesami społecznymi i bezpieczne sprawowanie władzy. Niestety celom tym służyć mają także szkoły i uczelnie, cały państwowy system wychowawczy. Brakowi podmiotowości politycznej towarzyszy kryzys gospodarczy. Stąd wyraźna większość młodych ludzi, perspektywy życiowej samodzielności i stabilizacji traktuje jako mglistą i odległą przyszłość, bądź wogóle ich nie dostrzega.

Wyraźny jest zanik tendencji edukacyjnych u polskiej młodzieży. Tylko niewielki procent młodzieży kończącej studia bądź szkoły, ma szansę na samodzielność ekonomiczną w oparciu o pracę podstawową. Większość zmuszona jest podejmować pracę dodatkową. W takiej sytuacji studia stają się dla wielu jedynie elementem nobilitacji społecznej lub po prostu przedłużeniem okresu względnej bez troski, a nie środkiem zdobycia wiedzy i umiejętności nieodzownych w przyszłej pracy.



Spostrzega się brak większego zainteresowania wybranym kierunkiem studiów i pogłębianiem zdobywanych kwalifikacji. Ponadto, spora część absolwentów musi podejmować pracę niezgodną z kwalifikacjami, a bywa to często praca nie wymagająca żadnego wykształcenia. Stąd paradoksalne zjawisko sztucznego przedłużania studiów, odkładania decyzji o rozpoczęciu samodzielnego życia. Występuje nieprzystosowanie młodzieży do życia małżeńskiego, do macierzyństwa i ojcostwa. Sytuacja ekonomiczna sprawia, że ogromny procent dorosłych, dojrzałych ludzi pozostaje w zależności od wsparcia rodziców. Wyżywienie, ubranie i mieszkanie należą do podstawowych, materialnych potrzeb człowieka, brak któregoś z tych elementów czyni warunki życia nie-normalnymi. Przeciętny młody człowiek pozbyć się musi złudzeń, iż w dostrzegalnej perspektywie będzie mógł ze swoją rodziną samodzielnie zamieszkać. Trudno mówić o ethosie pracy gdyż doświadczenia życiowe młodych ludzi dowodzą czegoś przeciwnego: że rzetelnie wykonywana praca nie jest podstawowym kryterium awansu zawodowego i źródłem poprawy sytuacji materialnej. Nie trzeba dowodzić jak bardzo negatywne konsekwencje powoduje to wszystko w życiu społecznym współczesnej Polski i jak groźne będzie miało następstwa dla jej przyszłości. Młode pokolenie Polaków jest świadome pogarszającej się sytuacji gospodarczej i materialnych warunków życia nie tylko w porównaniu z bogatymi, rozwiniętymi krajami Europy Zachodniej.

2. Odpowiedź na wyzwanie rzeczywistości

Postrzegana wokół rzeczywistość stanowi dla młodego człowieka poważne wyzwanie. Sądzymy, że można wyróżnić trzy podstawowe typy odpowiedzi na to wyzwanie: przystosowanie /konformizacja/, ucieczka, przyjęcie postawy aktywnej w celu przemiany otaczającej rzeczywistości.

- Konformizacja

Konformizacja postaw przybiera różne formy i skalę. Trudno stosować tę samą miarę wobec znękanym kłopotami dnia codziennego ludzi, rezygnujących z wyrażania swoich przekonań, przyjmujących postawę biernego akceptacji rzeczywistości, oraz wobec tych, którzy w świadomy sposób zgłaszają akces do kręgu władzy ^{przeważnie} w celu czerpania przywilejów i korzyści. Każdy jednak konformizm przyzwyczajają młodego człowieka do społecznej i obywatelskiej bierności oraz trwałego rozdźwięku pomiędzy myślami i czynami. Postawę tę przyjmują także, od postawy tej nie są wolni - ludzie wierzący. Świadomie czy też

nie, przyjmują oni pogląd głoszony przez obóz rządowy, iż religia pozostaje prywatną sprawą obywatela, więc nie ma i nie może mieć swych konsekwencji w jego postawach i zachowaniach społecznych. Często zaciiera się osobista odpowiedzialność, przez konformistyczny udział w czynach wewnętrznie nieakceptowanych, rodzi się niepokojąca praktyka tak zwanego "realizmu życiowego", stanowiąca zagrożenie dla sumienia chrześcijańskiego.

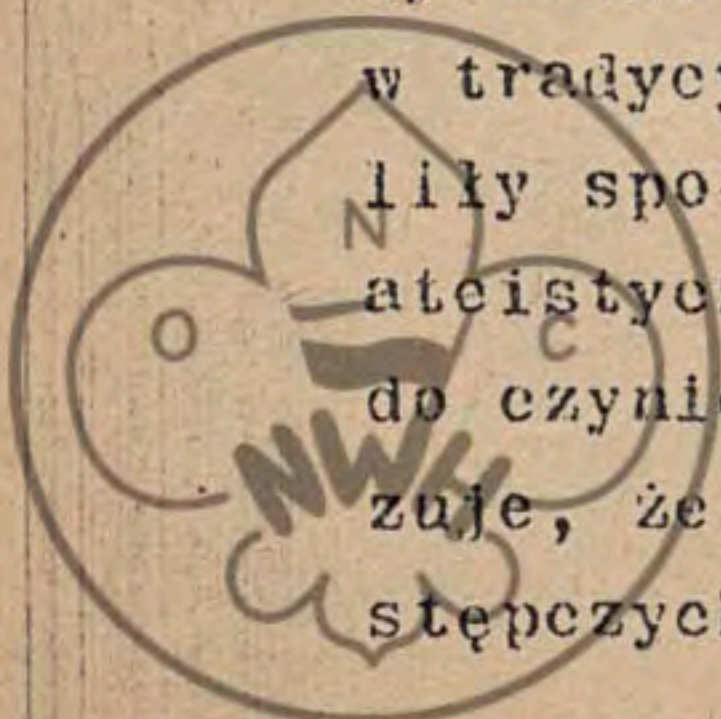
- Ucieczka

Ten typ odpowiedzi na trudne problemy, które niesie ze sobą rzeczywistość, przybiera najróżniejsze formy. Najczęściej spotykane są reakcje następujące:

Bierność. W wyniku tej postawy następuje ograniczenie podejmowanych obowiązków i zawężenie więzi społecznych do najciaśniejszego, rodzinnego kręgu; często spotyka się także świadomą rezygnację z zakładania rodziny, motywowaną chęcią uniknięcia narastających kłopotów. Postawa bierności zawierająca się w powiedzeniu: "bo to i tak nie da" odnosi się także do nauki i pracy.

Emigracja. Nawet w obecnych trudnych warunkach decyzja opuszczenia kraju na stałe musi być w wielu przypadkach uznana również za formę ucieczki i uchylania się od obowiązków w stosunku do rodzimej wspólnoty narodowej. Decyzje o emigracji, jakkolwiek motywowane, w przytłaczającej większości wypadków powodowane są względnymi materialnymi, a w ich uzasadnieniu powtarza się brak widocznych perspektyw na poprawę sytuacji zawodowej i materialnej przy pozostaniu w Polsce. Powszechność tego zjawiska w latach osiemdziesiątych dowodzić może powierzchowności i zewnętrżności patriotyzmu w pewnych kręgach młodzieży; wyrażał się on bardziej w demonstracyjnych gestach i jednorazowych aktach niż w trwale przyjmowanych postawach, odpornych na zniechęcenie w wyniku niespełnionych nadziei.

Kontrkultura. Ten typ kontestacji rzeczywistości, przynoszący niekiedy quasiideologiczne uzasadnienie uchylania się od brania odpowiedzialności za świat, nie pociąga za sobą represji ze strony systemu. Jest to zrozumiałe - kontrkultura uderza przede wszystkim w tradycyjne religijne, narodowe i społeczne wartości, które pozwoliły społeczeństwu zachować tożsamość, przetrwać spotkanie z obcym, ateistycznym systemem. Niekiedy można odnieść wrażenie, że ma się do czynienia z celową stymulacją kontrkultury, a sporo faktów wskazuje, że władze są bardziej wyrozumiałe wobec subkultur nawet przestępczych niż wobec najbliższych form samoorganizowania się młodych



ludzi.

Poszukiwanie świata urojonego. Ten typ ucieczki dokonuje się w obecnych warunkach przede wszystkim poprzez alkohol i narkotyki. W ostatnich latach na te plagi nie znaleźliśmy wystarczająco skutecznych form przeciwstawienia się, a w każdym razie nie ograniczyliśmy bardziej znacząco ich skutków. Szczególnie gróźny zasięg ma alkoholizm.

- Aktywność zmierzająca do przekształcenia zastanej rzeczywistości.

W przeciwieństwie do dwóch scharakteryzowanych typów postaw, postawa aktywności wyraża treści pozytywne i owocuje pożytecznymi dla kraju działaniami. Postawy aktywności wynikają z różnych inspiracji światopoglądowych, ideowych i politycznych, przyjmują też odmienne wizje przyszłości i perspektywy ich realizacji. Stąd też nie zawsze składają się na spójną wewnętrzną koncepcję uzupełniających się działań społecznych umacniających naród. Nie zmienia to jednak faktu, że postawę tę przyjmuje najbardziej wartościowa część młodego pokolenia, zmierzająca do osiągnięcia upodmiotowienia społeczeństwa. Troską Kościoła, a więc i świeckich inspirowanych spłotem wartości chrześcijańskich powinno być to, by postawa aktywnego przekształcania rzeczywistości opierała się na wartościach religijnych i odczytywaniu Ewangelii, a zarazem by charakteryzowała się rozumną odpowiedzialnością za dobro wspólne, za Ojczyznę. Wierzymy, że postawa ta może także zostać przyjęta przez bardzo wielu młodych ludzi stojących do tej pory na boku, kuszonych ucieczką bądź konformizmem. Jest to wielkie zadanie stojące przed świeckimi katolikami.

Podany wyżej podział na trzy podstawowe typy postaw występujących w młodym pokoleniu ma charakter schematyczny, nie przynosi też odpowiedzi na pytanie dotyczące proporcji ilościowych występujących pomiędzy tymi grupami. W praktyce życiowej wielu młodych, postawy te są przemieszane, wybory nie zawsze klarowne i konsekwentne. Niejeden realizuje równolegle wszystkie trzy typy postaw. Wprowadzony schemat tylko porządkuje rzeczywistość, nie pretendując do uchwycenia całej różnorodności i stopnia skomplikowania postaw ludzkich. Nie jest on także wynikiem ekspertyzy socjologicznej, lecz przekazaniem obrazu jaki rysuje się z "naszych stanowisk obserwacyjnych".

3. Wartości podstawowe

Uważamy, że z punktu widzenia Kościoła dla dobra wspólnoty narodowej pożądane jest akcentowanie dwu wartości formułujących kategorycznie postawę młodego Polaka jako:

- Świadomego chrześcijanina wiedzącego, że znajduje się w drodze,

na której życie jest zadaniem, który rozumie, iż tu na ziemi nie można zbudować idealnego porządku, cierpienie jest zaś elementem rzeczywistości tego świata; rozumiejącego jednak, że bez względu na okoliczności spoczywa na nim obowiązek przesycaenia rzeczywistości ziemskiej duchem Ewangelii.

- Patrioty, świadomego obowiązków wobec własnej wspólnoty narodowej, które są tym większe, im trudniejsze jest położenie Ojczyzny.

4. Zjawiska przeszkadzające kształtowaniu postaw

Zanim zwrócimy uwagę na działania, które pozwoliłyby rozszerzyć warstwę młodzieży aktywnej społecznie i przyjmującej chrześcijańskie i narodowe ideały, chcielibyśmy zwrócić uwagę na zjawiska, które stoją na przeszkodzie w tym procesie.

Komunistyczny program ateizacji poniósł fiasko, okazał się nieskuteczny, nie oznacza to jednak, że oficjalnie panująca doktryna nie miała - czy też nie ma - żadnego wpływu na kształt polskiej religijności. Już bowiem na poziomie kształtowania podstawowych pojęć, młoda osoba napotyka na działania zmierzające do wytworzenia ateistycznie zorientowanej wrażliwości poznawczej i emocjonalnej wobec zagadnień światopoglądowych, moralnych i społecznych, do tworzenia czysto doczesnego obrazu "szczęśliwego życia". Formacja intelektualna kształtowana przez szkołę i środki masowego przekazu pozostaje najczęściej w sprzeczności z doświadczeniem religijnym i wychowaniem domowym. Problematyka religijna ujmowana jest w kategoriach wypracowanych przez XIX-wieczne myślenie "naukowe", w którym nie było miejsca dla Boga. Sprzeczność doświadczenia religijnego i intelektualnego prowadzi do swoistej ich separacji utrudniającej kształtowanie się integralnego światopoglądu katolickiego. W tej sytuacji religia przestaje pełnić funkcję odpowiedzi na podstawowe pytania egzystencjalne stając się zbiorem częściowo niezrozumiałych, ale uświęconych tradycją praktyk. Ograniczenie refleksji intelektualnej tylko do sfery "profanum" prowadzi nieuchronnie do religijnego prymitywizmu, do niezrozumienia głoszonych przez Kościół prawd wiary i nakazów moralnych, czy wreszcie do wytworzenia fałszywego obrazu Boga.

Odziedziczone po marksizmie uznanie prymatu polityki nad innymi dziedzinami życia powoduje utratę umiejętności dostrzegania autonomicznych wartości poszczególnych sfer życia społecznego i prowadzi do utylitarnego traktowania katolicyzmu i Kościoła, jedynie z punktu widzenia zrealizowania celów politycznych. W ten sposób następuje faktyczna redukcja religii, którą traktuje się jako środek a nie

Prawdę.

Inną cechą naszej sytuacji jest traktowanie religii jako formy ucieczki od rzeczywistości. Jest to zjawisko nowe w swej masowości i wiąże się przede wszystkim z doświadczeniem kryzysu. Dla tej postawy charakterystyczne jest bardzo indywidualistyczne traktowanie religii - jako spełniającej funkcję psychologicznego antidotum na lęki wynikające z zewnętrznej rzeczywistości, a nie Prawdy nadającej sens życiu. Taka "psychoterapeutyczna" interpretacja religii skupia całą uwagę na człowieku, nie zaś na Bogu. Ocenę tę potwierdza doświadczenie niektórych duszpasterstw akademickich traktowanych jako "źródła nadziei", do których przychodzi się w okresach słabości, aby następnie po powrocie do świata zewnętrznego żyć w nim "normalnie", daleko od chrześcijańskiego ideału... aż do następnego kryzysu.

Wypada w tym miejscu dodać, że sposób sprawowania władzy w Polsce premiuje "człowieka słabego", co musiało się odbić na tak fundamentalnych wartościach jak własne zdanie, odpowiedzialność osobista czy odwaga cywilna.

Przedstawione wyżej zjawiska nie dominują w postawach młodego pokolenia; nie stanowią one jednak nieznaczącego marginesu pośród młodzieży przyznającej się do katolicyzmu i należącej do Kościoła.

5. Czynniki formacji katolickiej i narodowej

Następujące czynniki są istotne dla budowania w młodym pokoleniu silnej formacji katolickiej i narodowej, dla odzyskiwania osób i środowisk, które zagubiły się w trudnej rzeczywistości.

- Praca u podstaw świadomości religijnej.

Upowszechnianie podstawowych pojęć teologii i filozofii chrześcijańskiej staje się nakazem chwili w czasach, gdy intuicje moralne, podstawowa wiedza wyniesiona z katechizacji i wychowania domowego konfrontowana jest z praktyczną materializacją i presją zewnętrzną na to, by religia i wynikające z niej nakazy miały być ukrywaną sprawą prywatną. Nie tylko instytucje Kościoła zostały powołane do tego dzieła. Obok absolwentów wyższych uczelni katolickich większej realnej pomocy udzielać powinni słuchacze studium życia wewnętrznego, diecezjalnych instytutów teologii. Ważne, by młode pokolenie brało w tych inicjatywach znaczący udział. Problematyka teologiczna i filozoficzna powinna też znajdować szersze odbicie w prasie katolickiej, chociaż obarczona jest ona także szeregiem innych ważnych zadań. Przede wszystkim jednak potrzeba nam kapłanów Pana Boga, w pełni świadomych specyfiki swego powołania. Nie zastąpią ich menadżerowie religijni czy przywódcy młodzieżowi w sutannach. Jeżeli zabraknie nam kapłanów, zaczniemy krok po kroku rezygnować z naj-

trudniejszych wymagań wypływających z wiary, a w Kościele widzieć coś w rodzaju organizacji religijnej. Ilekroć gubi się "sacrum" młodzi ludzie odchodzą, bo człowiek szuka w Kościele nie swoich słabości, lecz Boga.

- Miejsce katolickiej nauki społecznej.

Przykrym jest fakt, iż duży procent nie tylko młodzieży nie wie jaka jest treść terminu "katolicka nauka społeczna". Należy się zastanowić jak upowszechniać jej zasady, skoro programy lekcji religii są przekładowane; chodzi przy tym o upowszechnianie praktycznych zasad, a nie sformułowań pochodzących z hermetycznej i trudnej dla nieprzygotowanego odbiorcy dziedziny badań uniwersyteckich. Katolicka nauka społeczna w sposób jednoznaczny wskazuje nie tylko obowiązek troski o dobro wspólne, konieczność dawania przez chrześcijanina świadectwa w życiu publicznym, lecz pokazuje także podstawy, na których winien zasadzać się ład społeczny. Nie wskazuje ona konkretnych rozwiązań ustrojowych i gospodarczych; ukazuje prawdy i wartości, które muszą być respektowane w życiu społecznym bez względu na okoliczności miejsca i czasu. Upowszechnianie zasad katolickiej nauki społecznej w młodym pokoleniu z pewnością przyczyniłoby się do rozumnego brania odpowiedzialności za wspólne dobro, przez przedstawicieli tego pokolenia.

- Formy pracy duszpasterskiej.

Wskazane jest zróżnicowanie form pracy duszpasterskiej z młodzieżą z uwzględnieniem specyfiki środowisk. Szybki rozwój duszpasterstwa środowiskowego i stanowego jest wielką zdobyczą Kościoła polskiego ostatnich kilku lat. Rozważenia wymaga idea przeniesienia niektórych form pracy ukształtowanych w duszpasterstwach akademickich dla potrzeb pracy z młodzieżą w wieku szkoły średniej, a także objęcia duszpasterstwem specjalnym innych grup młodzieży. W okresie szkoły średniej kształtuje się osobowość młodego człowieka, nierzadko dokonywane są podstawowe wybory życiowe. Jest to także czas przeżywania rozterek religijnych, stawiania podstawowych pytań egzystencjalnych. Tradycyjna katechizacja wydaje się nie wystarczać, zwłaszcza jeśli uwzględnić przedsięwzięcie władzy wprowadzające do szkół przedmiot o nazwie religioznawstwo - niewątpliwiej próby zachwiania religijnych postaw młodzieży. Zadaniem byłoby połączenie nauczania religii z budowaniem poczucia odpowiedzialności za Kościół. W obecnej chwili najlepsi duszpasterze młodzieżowi w zdecydowanej większości pracują w duszpasterstwach akademickich; tymczasem jeśli uda się wytworzyć silną formację katolicką już na poziomie szkoły średniej,

mniej wysiłek będzie potrzebny w pracy wśród młodzieży akademickiej i młodej inteligencji. Grupy te będą wtedy umiały podjąć wysiłek samodzielnego uczestniczenia w Kościele. Szczególnie trudnym problemem jest wypracowanie form pracy duszpasterskiej wśród środowisk, które odeszły już daleko od Kościoła. Wagę tego zadania można porównać do pracy misyjnej. Szczególną rolę winni tu spełniać katolicy świeccy, którzy własnym życiem mają dawać świadectwo stałej aktualności chrześcijańskiego przesłania w różnych kręgach swego oddziaływania.

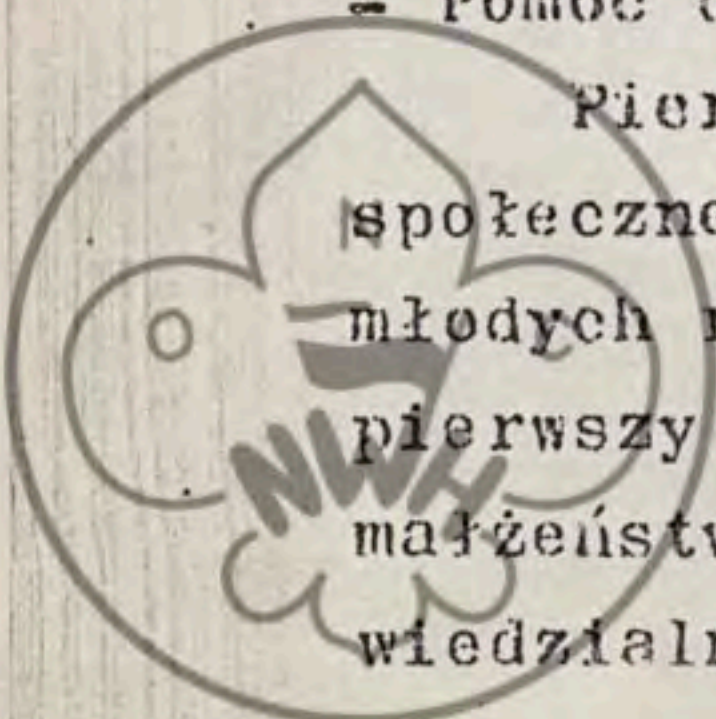
W tym miejscu godną zastanowienia jest rola parafii, a więc gminy chrześcijańskiej, podstawowej jednostki Kościoła. Niewielka parafia w Ars wydaje się wskazywać miejsce kapłana i rolę pasterza w owczarni. Organizacja polskich parafii w Stanach Zjednoczonych może być przykładem, że gmina taka jest nie tylko ośrodkiem życia religijnego, ale narodowego i społecznego. Większy udział świeckich, szczególnie zaś ludzi młodych w działaniu i pracy parafii mógłby mieć znaczący wpływ na wszechstronny rozwój Kościoła w Polsce.

- Wartości narodowe.

Kościół polski, jak chyba żaden inny na świecie, potrafił łączyć wartości religijne z narodowymi, uczyć rozumnego patriotyzmu i odpowiedzialności za Ojczyznę. Także dzisiaj młodzi katolicy - i szerzej - ludzie znajdujący się w kręgu oddziaływania Kościoła otrzymują wielką lekcję patriotyzmu. Patriotyzm ten jest wielką wartością, ważnym jest także w jaki sposób będzie spożytkowany. Obecne pokolenie młodzieży ma silne poczucie praw, które narodowi przysługują, boleśnie odbiera fakt, że Polska wspólnota narodowa nie może z nich w pełni korzystać. Żywym pozostaje dowświadczenie lat 1980 - 1981, rozbudzonych wówczas nadziei i doznanego zawodu, związanego z datą 13 grudnia 1981r. i stanem wojennym. Większość młodego pokolenia przeżywa obecny czas historyczny jako okres narodowych porażek. Skłonna jest przyjmować, że najbliższa przyszłość będzie jeszcze trudniejsza niż dzień dzisiejszy. Konsekwencje tego stanu rzeczy, niezależnie od trafności diagnozy mogą okazać się bardzo groźne.

- Pomoc dla młodych rodzin.

Pierwszym, więc i podstawowym miejscem formacji religijnej, społecznej i narodowej, była i pozostanie rodzina. Warunki startu młodych rodzin w Polsce są niezwykle trudne, przy czym na plan pierwszy wysuwa się problem mieszkaniowy: znaczna większość młodych małżeństw nie ma samodzielnego mieszkania, bez czego trudno o odpowiedzialne kształtowanie własnej rodziny. Powinno to stać się nieu-



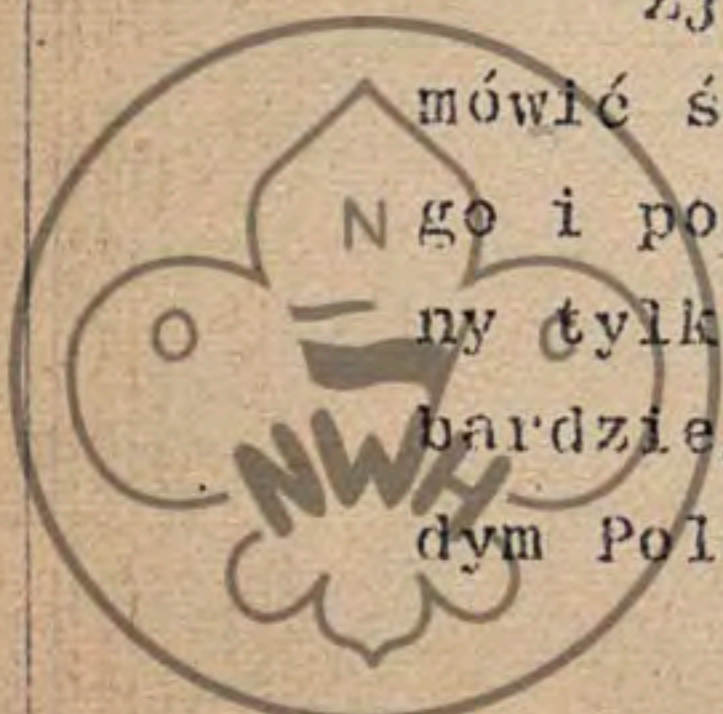
stającą troską społeczeństwa i Kościoła. Młode rodziny potrzebują także wielu form pomocy doraźnej, a jej świadczenie przez rówieśników, sąsiadów i parafie może się stać istotnym czynnikiem wytworzenia międzyludzkich więzi. W pierwszym planie pomocy znaleźć się powinny rodziny wielodzietne, wraz z ogólnym budzeniem szacunku dla ich istnienia.

6. Przesłanki nadziei

Bardzo trudno zdobyć się na postawę aktywną, gdy uważa się, że wszystko zmierza ku gorszemu. Latwo wówczas ulec pokusie myślenia utopijnego, przekonaniu że bez wielkiego, rewolucyjnego wstrząsu nie nie zmieni się na lepsze.

Potrzebujemy pozytywnej wizji polskiego procesu historycznego. Nie tylko "dla pokrzepienia serc", ale przede wszystkim dlatego, że jest to zgodne z prawdą. Zjawiska kryzysowe są faktem, który trzeba widzieć z całą ostrością, ale jest to tylko część prawdy o współczesnej polskiej rzeczywistości. Gdy obserwujemy najnowsze, powojenne dzieje naszego kraju widzimy, przynajmniej od roku 1956, proces odzyskiwania podmiotowości narodu, umacniania jego tożsamości. Tworzyła ten proces praca Kościoła, pamiętne polskie miesiące, przede wszystkim sierpień 1980. Proces ten został przyhamowany w grudniu 1981r., ale nie udało się go przerwać. Trwa on nadal. Sposób myślenia bardzo wielu znaczących kręgów społecznych zmienił się, uległy też zmianie postawy życiowe. Mniej jest może karierowiczostwa, pospolitego konformizmu. Zdecydowanie więcej ludzi pragnie i próbuje żyć zgodnie z własnym sumieniem, wyznawanymi wartościami. Częściej spotyka się postawy ideowe, a nawet heroiczne. Również realny zakres wolności, z których korzystamy poszerzył się niepomiernie nie tylko w porównaniu z najtrudniejszymi, stalinowskimi czasami, ale także w porównaniu z sytuacją lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Niedostrzeganie tych faktów, przyjmowanie postawy cierpiętniczej jest tym dziwniejsze, że zdobycze te nie zostały narodowi podarowane.

Zjawiska pozytywne należy ukazywać i podkreślać. Powinni o nich mówić świeccy i duchowni, nie wahając się także pokazywać społecznego i politycznego zła, krzywdy człowieka. Zrównoważony - nie kreślony tylko czarną czy szarą barwą - obraz naszej rzeczywistości jest bardziej prawdziwy, a zarazem bardziej potrzebny, szczególnie młodym Polakom.



7. Zakończenie

Umacnianie narodowej i katolickiej formacji w młodym pokoleniu Polaków jest troską i zadaniem spoczywającym na nas wszystkich, na wszystkich członkach Kościoła. Do formacji tej należy także uczestniczenie w życiu społecznym i branie odpowiedzialności za sprawy kraju.

Każdy człowiek ma, a w każdym razie może sobie stworzyć, pole społecznej obecności, zgodnie ze swoimi umiejętnościami i powołaniem - na własną miarę. Dotyczy to wszelkich dziedzin życia i jest obowiązkiem każdego bez względu na okoliczności; przyjęcie takiej postawy zmieniać będzie realnie - chociaż nie w spektakularny sposób - całą naszą rzeczywistość ku lepszemu.

Warszawa, styczeń 1987r.

Prymasowska
Rada Społeczna



archiwum